KURIER
Popularny
Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Rok III Nr 67 (496) Łódź niedziela 9 marca 1947 r. CENA 2 ZŁ

W hołdzie polskiej matce
Prezydent Bierut dekoruje zasłużone Polki
w uznaniu ich trudu i poświęcenia nad wychowaniem młodego pokolenia

WARSZAWA (PAP). W dniu wczorajszym w Belwederze Prezydent R. P. ob. Bierut Bolesław wręczył złote i srebrne Krzyże Zasługi zasłużonym matkom wielu dzieci mieszkankom m. st. Warszawy.

Odznaczone zostały ob ob. Białobrzeska Maria, Chruścielewska Bronisława, Frąckiewicz Zofia, Kalisiak Stefania, Kunert Karolina, Małecka Halina, Pękalska Olimpia, Pękalska Władysława, Przezdziecka Zofia i Surgiewicz Marcela.

Wręczając odznaczenia, ob. Prezydent wygłosił następujące przemówienie:

„Czcigodne Obywatelki! Szanowni zgromadzeni!

Wypełniając decyzję Krajowej Rady Narodowej o nadawaniu wyższych odznaczeń państwowych zasłużonym matkom polskim, które zdołały urodzić i wychować 10-ro lub więcej dzieci, przypadł mi dzisiaj wysoki zaszczyt wręczenia tych odznaczeń obecnym tu obywatelkom, najbardziej zasłużonym matkom z naszego stołecznego miasta Warszawy.

Pragnę przy tej okazji podzielić się z Wami, Czcigodne Obywatelki i Obywatele garstką myśli, uczuć i wzruszeń, które, jak sądzę, towarzyszą nam wszystkim tu zebranym w chwili tego szczególnego i zaszczytnego aktu.

Składamy tutaj bowiem hołd macierzyństwu. Składamy ten hołd w imieniu Państwa i narodu, który w szeregu dopiero co minionych lat przeżył najgłębszą tragedię i najcięższy znój walki o swój byt, o swoje istnienie, o swoją wolność i niepodległość. W tej walce której tragizm przerasta wszystko, co kiedykolwiek zdolna była wycierpieć istota ludzka — macierzyństwo złożyło największe ofiary.

W dzisiejszym gronie kilka tysięcy matek, najstarszych i najbardziej zasłużonych, którym Rzeczypospolita wręcza dziś tu w stolicy, jak i w całym kraju Krzyże Zasługi — niemal każda nosi w swym sercu nie tylko radość macierzyństwa, ale i jego najwyższy ból — ból utraty najbiższych istot lub odbicie ich cierpień w koszmarne lata niewoli i samoobrony narodu.

Dlatego też składając hołd i uznanie macierzyństwu, wypełniamy również cząstkę swego obowiązku względem tych, którzy przelali swą krew lub oddali życie za Polskę. Każdy z nas, którym los dał szczęście pełnienia dalszej służby i pracy nad zabezpieczeniem Ojczyzny jej wolności, siły i rozkwitu, miał matkę, źródło swych najpierwszych doznań uczuciowych i społecznych.

Nie ma bohaterstwą, nie ma ofiarności, patriotyzmu, poświęcenia, któreby swych natchnień nie czerpało w tej lub innej mierze z tego zarodka uczuć, jakie wszczepia matka dziecięciu, gdy po raz pierwszy poznaje świat, ludzi, piękno swego kraju i dzieje swego narodu. Każdy z nas wie i czuje — ile winien jest matce.

Ten, kto nie umie zdać sobie sprawy z tego, cierpi na kalectwo duchowe i musi być leczony.

Jednakże właściwa ocena roli i zasług macierzyństwa jest nie tylko moralnym obowiązkiem jednostki, ale również jednym z najbardziej podstawowych obowiązkach społeczeństwa, narodu, Państwa.

Najgłębszę, wszechstronne i pełne odrodzenia sił narodu, zabezpieczenie jego rozwoju biologicznego, moralnego, kulturalnego i gospodarczego byłoby w wysokim stopniu zahamowane, gdybyśmy niepotrafili otoczyć należytą opieką, czcią, uznaniem oraz troską społeczną i państwową — macierzyństwa.

Jest to postulat nie wymagający głębszego uzasadnienia. Wynika on już z tego choćby prostego faktu, że naród nasz wykrwawił się straszliwie w ciągu minionej wojny i poniósł niesłychanie olbrzymie straty ludzkie.

Bez szczególnej troski i opieki nad matką i dzieckiem bez zahamowania śmiertelności matek i niemowląt, zapewnienia kobiecie i jej macierzyństwu należytej ochrony społecznej, pomocy materialnej, medycznej i prawnej, bez szeregu środków i ułatwień dla matki w czasie naro-

(dalszy ciąg na str 2-ej)

Uroczyste podpisanie paktu
polsko-czechosłowackiego nastąpi jutro w Belwederze

PRAGA (PAP). — W sobotę opuściła Pragę, udając się do Warszawy, czechosłowacka delegacja rządowa, w celu podpisania polsko-czechosłowackiego paktu o przyjaźni i pomocy wzajemnej.

W skład delegacji wchodzą: premier Klement Gottwald, minister spraw zagranicznych Jan Masaryk, minister obrony narodowej, generał armii, Ludwik Svoboda. minister handlu zagranicznego, dr Hubert Ripka, minister przemysłu Bohuil Lauszman, minister komunikacji dr Ivan Pietor, minister techniki inż. Jan Kopecky, wiceminister spraw zągranicznych dr Vlado Clementis,

Na spotkanie delegacji czechosłowackiej udali się na granicę polsko-czechosłowacką wiceminister spraw zagranicznych dr Stanisław Leszczycki, szef wydziału zagranicznego sztabu generalnego ppłk Paszkowski oraz poseł republiki czechosłowackiej w Warszawei, min. Hejret.

Delegacja czechosłowacka przybędzie do Warszawy, na Dworzec Główny, w niedzielę o godz. 9.20.

Uroczyste podpisanie polsko-czechosłowackiego paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, nastąpi w poniedziałek o godz. 13-ej w Belwederze w sali pompejańskiej.

Wykonanie wyroku śmierci
na Fischerze, Meissingerze i Daume

WARSZAWA (obsł. wł.). — Dnia 8 marca o godz. 6 rano na podwórzu więzienia mokotowskiego w Warszawie wykonany został wyrok śmierci przez powieszenie na katach Warszawy: b. gubernatorze Ludwiku Fischerze, b. szefie Gestapo — Józefie Meissingerze i „bohaterze“ masakry wawerskiej — Maxie Daume.

Egzekucja odbyła się w obecności prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie i osób zobowiązanych, w myśl postanowień kodeksu postępowania karnego, do obecności przy egzekucji, a więc: lekarza więziennego, kapelana i naczelnika więzienia.



Aresztowani opuszczają bramę więzienia.

USA uważają pakt 4 mocarstw
za najważniejsze zadanie Konferencji Moskiewskiej

BERLIN (PAP). — Sekretarz Stanu Marshall, który w niedzielę rano udaje się samolotem z Berlina do Moskwy, oświadczył na konferencji prasowej, urządzonej dla obywateli amerykańskich i przedstawicieli agencji prasowych USA, iż rozmawiał w Paryżu z prezydentem Francji, premierem i innymi czołowymi politykami i miał możność zapoznać się z ich poglądami na różne zagadnienia europejskie.

Tu w Berlinie zapowiedział sekretarz stanu Marshall — rozmawiałem z naczelnym dowódcą amerykańskich wojsk okupacyjnych gen. Mc Narney'em, jego zastępcą gen. Clay'em i ambasadorem Murphy i otrzymałem dokładne sprawozdanie o sytuacji w Niemczech.

Gen. Marshall podkreślił, iż Stany Zjednoezone uważają sprawę zawarcia paktu czterech mocarstw, zaproponowanego przez byłego sekretarza stanu Byrnesa w Paryżu, za najważniejsze zadanie konferencji moskiewskiej.

Pakt taki stwierdziłby wobec świata, iż Stany Zjednoczone nie przestały interesować się sprawami europejskimi i że przyjmują na siebie odpowiedzialność za dalszy rozwój świata wspólnie z innymi państwami.

Pakt czterech mocarstw przyczyniłby się do usunięcia wielu trudności, zbliżyłby do siebie wszystkie strony zainteresowane i ułatwiłby porozumienie w sprawach traktatów pokojowych z Austrią i Niemcami — zakończył swe przemówienie gen. Marshall.

Próba zamachu stanu
w Paragwaju nie udała się

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Asuncion (Paragwaj), że w piątek, dnia 7 b.m. przed godz. 12 w południe usiłowano w Asuncion dokonać zamachu stanu. Grupa zamachowców, po wymianie strzałów, zajęła główną komendę policji.

Grupa ta należy rzekomo do partii „Federista“, składającej się z przeciwników prezydenta.

Po przeprowadzeniu kontrataku komenda policji została odzyskana.

Wszyscy zamachowcy zostali aresztowani.

Odpowiedź W. Brytanii
na notę protestacyjną Jugosławii

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse donosi z z Belgradu, że w odpowiedzi na notę jugosłowiańską, protestującą przeciwko pogwałceniu jugosłowiańskich wód terytorialnych przez brytyjskie okręty wojenne, rząd brytyjski oświadcza, że w momencie, o którym wspomina nota jugosłowiańska, żaden okręt brytyjski nie znajdował się w tych okolicach,

Należy zaznaczyć. że pomiędzy Anglikami i Jugosłowianami zachodzi rozbieżność co do pojęcia wód terytorialnych.

Podczas, gdy Anglicy uważają, że granica wód terytorialnych przebiega w odległości 3 mil morskich od brzegu, Jugosławia podtrzymuje tezę, że granica ta znajduje się w odległości 6 mil od brzegu.

Utworzenia rządu koalicyjnego
domaga się brytyjski „Sunday Times“

LONDYN (PAP). — W artykule wstępnym pod tytułem „Przede wszystkim naród“ „Sunday Times“ lansuje projekt utworzenia rządu koalicyjnego na wzór tego, jaki istniał podczas wojny.

Pismo wzywa partię rządzącą i stronnictwa opozycyjne do wzajemnych ustępstw i wywodzi, że utworzenie rządu koalicyjnego jest koniecznością wobec nadzwyczaj ciężkiej sytuacji gospodarczej i skomplikowanych problemów polityki zagranicznej.

Pierwsze pozycje

Wówczas kiedy przez ziemie polskie, przeorane ozołgami hitlerowskimi przewalały się hordy teutońskie niszcząc i grabiąc w ucieczce przed zwycięskim orężem dorobek państwowości polskiej zadzierżgnęła się serdeczna nić przyjaźni i braterstwa między narodami radzieckimi i Polską. Nie było to rzeczą przypadku. Z armii sojuszniczych, walczących przeciwko faszyzmowi, na ziemiach polskich widzieliśmy tylko jedną. Tylko żołnierze armii robotników i chłopów trupami których zasłane są ziemie Rzeczypospolitej, wraz z żołnierzem polskim, przepędzali z granic Rzeczypospolitej dzikich najeźdźców. To są fakty historyczne, którym nikt zaprzeczyć nie zdoła.

A kiedy kładliśmy zręby państwowości polskiej, pozbawieni wszelkich możliwości do rozpoczęcia budowy nowego, niepodległego bytu, najbardziej zniszczony kraj na świecie — Związek Radziecki, znowu w miarę swoich możliwości, w zrozumieniu swoich braterskich, słowiańskich obowiązków, przyszedł nam niejednokrotnie z pomocą. Miał na oku cierpienia i bohaterską postawę walczącej Polski, pierwszy w sposób twardy i stanowczy stanął na straży sprawiedliwych granic zachodnich naszej Ojczyzny, na przekór chwiejnej i wręcz nieżyczliwej polityce innych mocarstw, coraz mocniej i wyraźniej interesujących się losem zwyciężonych Niemiec faszystowskich. To są sprawy, o których w Polsce wie każdy. kto nie jest przesiąknięty starymi, tendencyjnymi, szkodliwymi naleciałościami, hodowanymi przed wojną przez oficjalne sfery sanacyjne, sprawujące wówczas dyktaturę nad krajem.

O tych rzeczach piszemy dzisiaj na marginesie powrotu delegacji Rządu Polskiego z Moskwy, gdzie zawarta została umowa między naszymi krajami w sprawach dla nas bardzo ważnych i zasadniczych. — Wszystkie problemy, wynikające z sąsiedztwa naszego z radzieckim sojusznikiem, zostały omówione, uzgodnione i załatwione. Najbliższa przyszłość wykaże w jak wielkim stopniu przyczynią się one do przyśpieszenia rozwoju gospodarczego naszego kraju.

Otrzymaliśmy pierwszą po wojnie pożyczkę walutową w złocie, którą będziemy mogli dowolnie zużyć na pokrycie importu surowcowego i inwestycje związane z odbudową naszego zniszczonego przemysłu. Uzyskaliśmy zmniejszenie o połowę naszych dotychczasowych zobowiązań węglowych w stosunku do ZSRR, co dla nas ma olbrzymią wartość, pozwoli to nam bowiem w wysokim stopniu zwiększyć nasze możliwości eksportowe do krajów zachodnich. Polski węgiel będzie najlepszą walutą, która otworzy nam na oścież drzwi na obce rynki, za węgiel będziemy mogli otrzymać tyle i takie surowce, których brak dotąd niejednokrotnie mocno utrudnia planowe i systematyczne wykonywanie zakreślonych sobie zadań produkcyjnych.

Uregulowanie sprawy przekazania nam taboru kolejowego, którego brak i fatalny stan był dotąd jednym z powodów hamujących prawidłowe działanie naszego transportu, mówi sami za siebie Część należnej nam niemieckiej floty handlowej otrzymamy w najbliższych tygodniach po całkowitym jej odremontowaniu i wyposażeniu w zagranicznych stoczniach. Jeśli jeszcze do tego dodamy zawartą umowę o współpracy naukowo-technicznej, pozwalającej nam na wszechstronną wymianę naszych wzajemnych osiągnięć we wszystkich dziedzinach produkcji i wynalazczości, oraz przyśpieszenie procesu repatriacyjnego, obejmującego wszystkich obywateli polskich, których wojna rzuciła w granicę krajów radzieckich, będziemy mieli pełny obraz osiągnięć delegacji polskiej w czasie jej ostatniego pobytu w stolicy zaprzyjaźnionych narodów.

Zgodność poglądów obu naszych państw na sprawę Niemiec i niebezpieczeństwa zagrażającego z ich strony pokojowi świata, jest ukoronowaniem rozmów, przeprowadzonych z czynnikami kierowniczymi Związku Radzieckiego. Tak wyglądają w ogólnych zarysach wyniki, z jakimi wróciła delegacja polska pod kierownictwem swego Premiera do kraju.

Amnestia, w wyniku której staną nowe tysiące ludzi do pokojowej, konstruktywnej pracy przy warsztatach, deklaracja praw człowieka i obywatela, korzystne nad wyraz osiągnięcia w związku z ostatnimi rozmowami w Moskwie oraz pakt przyjaźni, podpisany dzisiaj w Warszawie z Republiką Czechosłowacką, to wspaniałe osiągnięcia Rządu Polskiego w pierwszych tygodniach swojej pracy.

Takie osiągnięcia, dokonane na tak małej przestrzeni czasu przez Rząd wyłoniony wolą większości społeczeństwa polskiego, opowiadającego się za demokracją, każą nam spokojnie patrzeć na rozwój wypadków w kraju i na świecie.

ARTUR KARACZEWSKI

Truman zażąda od Kongresu

kredytów na pomoc gospodarczą dla Grecji?

WASZYNGTON (PAP). — Podsekretarz stanu Dean Acheson przyjął ambasadora Wielkiej Brytanii lorda Inverchapela. Zdaniem kół poinformowanych, rozmowa obu polityków dotyczyła wyłącznie problemu greckiego.

Ambasador brytyjski, opuszczając departament stanu, odmówił wszelkich wyjaśnień.

Koła polityczne łączą tę rozmowę z przygotowaniami prowadzonymi w Białym Domu i departamencie stanu, a mającymi na celu zwołanie tajnej konferencji na poniedziałek, z udziałem prezydenta Trumana oraz głównych przywódców obu stronnictw kongresu.

Prezydent ma poinformować uczestników zebrania o wspólnych decyzjach Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii w sprawie Grecji oraz o treści swego orędzia, w którym ma zażądać od kongresu kredytów na pomoc gospodarczą dla Grecji.

WASZYNGTON (PAP). Biały Dom komunikuje, że prezydent Truman prawdopodobnie nie wypowie się w poniedziałek w sprawie sytuacji w Grecji po odbyciu konferencji z przywódcami kongresu.

Komunikat ogłoszono w sobotę po konferencji odbytej w departamencie stanu między ambasadorem brytyjskim lordem Inverchapel i zastępcą sekretarza stanu Oleanem Achesonem.

Koła miarodajne sądzą, że omawiając kwestię pomocy Stanów Zjednoczonych dla Grecji, ambasador brytyjski poinformował departament stanu o wydatkach Wielkiej Brytanii w Grecji, ażeby ułatwić projekt pomocy dla Grecji.

Szczegóły poszczególnych wydatków brytyjskich w Grecji nie są znane, panuje jednak przypuszczenie, że w ubiegłym roku Wielka Brytania wydatkowała tam 160 milionów dolarów, jak również zrezygnowała z wierzytelności na taką samą sumę.

Ogólnie przewidują, że Truman będzie domagał się od kongresu 200—250 milionów dolarów na pomoc dla Grecji.

Min. Rolnictwa wzywa chłopów

do sprzedaży nadwyżki zboża na wolnym rynku

WARSZAWA (PAP). Minister Rolnictwa i Reform Rolnych skierował do chłopów następujący apel:

Rolnicy!

Zbliża się okres siewów wiosennych i przednówka.

Chłopi, nauczeni doświadczeniem roku ubiegłego, kiedy to w okresie przednówka ceny zboża spadły poniżej poziomu opłacalności winni dobrze rozważyć, jak sprzedawać zboże, żeby w tym roku uniknąć strat, jakie ponieśli w roku ubiegłym.

Przetrzymywanie zboża, w rachubie na to, że zapewni to lepsze ceny, jest niesłuszne, tymbardziej, że do Polski przybędzie w najbliższych miesiącach dużo zboża z zagranicy.

Jeśli chłopi będą przetrzymywać zboże — to później, gdy wszyscy naraz zechcą je sprzedać, ceny będą musiały gwałtownie spaść. Takie postępowanie przynosi korzyść tylko spekulantom i pośrednikom zbożowym, a chłopom szkodzi.

Wzywam was, w imię własnego interesu, do sprzedaży nadwyżek zboża już obecnie, t.j. w miesiącu marcu.

Jeśli na przednówku spadnie cena zboża, to nie miejcie o to pretensji do rządu, bo będzie to jedynie wynikiem błędnej oceny przez Was sytuacji gospodarczej w Polsce.

Lody na rzekach ruszyły

powodując na obszarze Podkarpacia poważne szkody w mostach

WARSZAWA (PAP). W ciągu dnia fala ciepła z południa ogarnęła cały kraj. Lody na rzekach podkarpackich ruszyły gwałtownie, powodując poważne szkody w mostach. Ruszenie lodów na dalszych odcinkach rzek w kierunku północnym spodziewane jest w najbliższym czasie.

Istnieje nadzieja, że fala Sanu i Wisłoki wyprzedzi fale z górnego biegu Wisły i jej dopływów, a wtedy dla Wisły sytuacja będzie korzystniejsza, albowiem obie fale będą się sumowały.

Na rzece Sanie w Przemyślu prowizoryczny most kolejowy został zerwany. Ruch na moście został utrzymany, istnieje nadzieja uratowania go. Zerwany został również most kolejowy na Sanie w Muninie i most drogowy w Jarosławiu.

Na rzece Wisłoce zerwane zostały dwa mosty drogowe w Pilznie. Na rzece Ropie w Jaśle zerwany most drogowy. Nadto uległy uszkodzeniom jeszcze inne mosty drogowe. Zator w Przemyślu na Sanie ruszył przy stanie wody 8,40 m. W 72-im km Odry zator oparty o most drogowy, piętrzenie wody około 2 metrów.

Na Sanie w Przemyślu woda opada. W Jarosławiu i dalej woda podnosi się gwałtownie. Lody płyną pełnym korytem. Podobny stan na Wisłoce.

Czoło fali osiąga Wisłę, na której lód jeszcze stoi. W górnym dorzeczu Wisły lody popękane. Potoki i mniejsze dopływy wzbierają. Ruszenie lodów spodziewane jest w najbliższym czasie. Bystrzyca, lewobrzeżny dopływ Odry, w pow. świdnickim, ruszyła.

Stan wód Wisły: woda płynie ponad mostami w Zebrzydowicach i Stalkowicach, kilka miejscowości zagrożonych powodzią.

W hołdzie polskiej matce

(dokończenie ze str. 1-ej)

dzin i w pierwszym okresie wychowania dziecka, naród nasz nie zdołał by dokonać koniecznej regeneracji swych sił biologicznych, pozostałby narodem słabym, niezdolnym do wypełnienia tych wielkich i twórczych zadań pokojowych, jakie historia postawiła przed obecnym i następnym naszym pokoleniem.

Na procesach tych ciążą przede wszystkim stare tradycje upośledzenia prawnego i społecznego kobiety.

Nie można więc w pełni urzeczywistnić szczytnych haseł wolności demokratycznej — jeśli się nie uwolni kobiety od nadmiernego brzemienia jej trosk i obowiązków codziennych, jeśli jej się nie zapewni pewnych warunków pracy, rozwoju umysłowego i kulturalnego, rzeczywistego równouprawnienia we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Setki tysięcy kobiet polskich, dziewcząt i matek uczestniczyło jak najczynniej w tragicznej walce naszego narodu o wyzwolenie z jarzma najeźdźcy. Dziś wielkie ich szeregi uczestniczą w pracy nad odbudową kraju ze zniszczeń, biorą czynny udział w życiu społecznym i politycznym, w utrwaleniu podstaw odrodzonego państwa, torują niezmordowanie swym trudem nowy szlak wspaniałego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju demokratycznej Rzeczypospolitej. Jest to niezwykle ważny i twórczy proces, który musimy ze wszech miar spotęgować i rozwinąć, jeśli chcemy przyśpieszyć rozwój naszego kraju. Możemy to osiągnąć tylko pod warunkiem, że w miarę wzrostu swych sił i środków państwo i naród coraz większą opieką, pomocą i szacunkiem otoczą kobietę pracującą i w pierwszym rzędzie kobietę matkę.

W tym kierunku kształtować winniśmy świadomość i psychikę całego narodu. Musimy dążyć do wzbudzenia we wszystkich najgłębszego uznania dla roli i zasług matki, dźwigającej na sobie brzemię wychowania i przysporzenia narodowi nowego potomstwa. Najwyższą czcią winniśmy otoczyć matki, które przez swój olbrzymi trud wychowania licznego potomstwa stanowią wzór niezwykłego poświęcenia i oddania. Jeden z objawów tej czci i uznania stanowi właśnie dzisiejsza uroczystość wręczenia zebranym tu matkom zaszczytnego odznaczenia państwowego.

Niechaj sympolizują one hołd narodu dla macierzyństwa. Przyznając wielodzietnym matkom zaszczytne odznaczenia państwowe, demokratyczne władze Rzeczpospolitej stawiają macierzyństwo w rzędzie tych szczególnych funkcji społecznych, którym należna jest nie mniejsza część i uznanie, niż bohaterstwo żołnierza, oddającego swą krew i życie w najwyższej ofierze patriotycznego poświęcenia.

Wysiłki, poświęcenie i obowiązki matki rozciągają się na dłuższy okres jej życia, ale w sumie zawierają w sobie ofiarność, wytrwałość, a nieraz nawet zgrozę cierpień, niesionych w ukryciu, wielokrotnie większe.

Wręczając więc te zasłużone odznaczenia w Wasze ręce Czcigodne Obywatelki życzę, aby obok należytej Wam czci towarzyszyło dalszemu, oby najdłuższemu, Waszemu życiu radosne przeświadczenie dobrze spełnionego obowiązku wobec swego pokolenia i swego narodu.

W imieniu odznaczonych krótkie przemówienie wygłosiła ob. Chruścielska. Po dekoracji ob. Prezydent podejmował zasłużone matki lampką wina. W uroczystości wzięły udział przedstawicielki zarządu głównego i zarządu warszawskiego Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

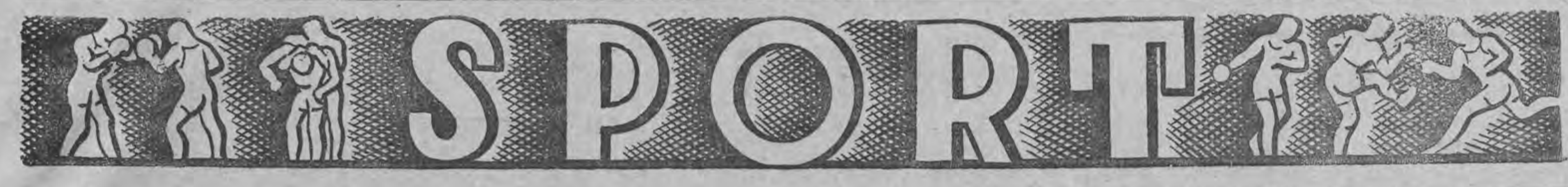
Dnia 7 marca 1947 zmarł poseł na Sejm Ustawodawczy

JAN SZCZYREK

zasłużony działacz Polskiej Partii Socjalistycznej

Cześć Jego pamięci

Marszałek Sejmu Ustawodawczego



Podział na grupy dokonany

Piłkarze startują 30 marca

ZZK ma większe szczęście niż ŁKS

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN dokonał losowania rozgrywek o wejście do Ligi (Klasy Państwowej).

27 kandydatów podzielonych zostało, zgodnie z uchwalonym projektem, na trzy grupy po 9 drużyn. Projekt ten przewiduje dalej, że do Ligi zakwalifikowane zostaną drużyny, które w grupach zajmą miejsce od 1 do 3. Jako 10-ty klub wejdzie do ligi mistrz Polski klasy A.

Losowanie wypadło dość szczęśliwie dla łodzkiego zespołu kolejarzy, mniej zaś pomyślnie dla ŁKS.

Grupa I składa się z następujących zespołów:
Polonia—Warszawa;
Wisła—Kraków;
Polonia—Bytom;
ŁKS—Poznań;
PKS Motor—Białystok;
RKS Szomberki;
KKS Ognisko—Siedlce;
RKS Skra—Częstochowa;
Mistrz Dolnego Śląska.

W grupie tej znajdujemy aż cztery renomowane zespoły. Na podstawie zeszłorocznych *wyników moglibyśmy zaryzykować twierdzenie, że pierwszą trójkę stanowić tu będą:* Polonia warszawska, Polonia bytomska i oczywiście Wisła. Ponieważ *jednak w ciągu zimy mogły i z pewnością zaszły w poszczególnych drużynach poważne zmiany, wszelkie przewidywania są ryzykowne.*

W grupie II walczyć będą:
AKS—Chorzów;
Cracovia;
ZZK—Łódź;
Grochów—Warszawa;
Orzeł—Gorlice;
Gedania;
Pomorzanin—Toruń;
Radomiak;
RKU—Sosnowiec.

Ta grupa wydaje się bardziej wyrównana, jakkolwiek zarówno AKS, jak i Cracovia będą chyba murowanymi faworytami. O trzecie miejsce i awans ubiegać się będą z mniej więcej równymi szansami pozostałe drużyny. Sądzimy, że wyjątkowo korzystna jest pozycja ZZK. I Grochów warszawski *i RKU z Sosnowca nie są, a w* każdym razie dotąd nie były, przeciwnikami, z którymi łodzianie nie mogli by się uporać. Pod jednym jednak *warunkiem: że poziom łódzkich* kolejarzy ulegnie radykalnej poprawie. Sądzimy, a mamy poważne podstawy do tego, że ZZK w bieżącym sezonie osiągnie daleka lepsze rezultaty niż dotąd.

W grupie trzeciej grać będą:
Warta—Poznań;
ŁKS;
Garbarnia—Kraków;
Pocztowy KS—Szczecin;
Lublinianka;
Tęcza—Kielce;
KKS—Olsztyn;
Czuwaj—Przemyśl;
Trzecia drużyna Śląska.

Dwu finalistów zeszłorocznych mistrzostw Polski, Garbarnia i trzeci zespół śląski, który zostanie dopiero wyłoniony... Grupa bodaj najmocniejsza! ŁKS będzie miał ciężką przeprawę. Tylko trzy drużyny wchodzą do ligi, a nawet trzecie miejsce jest trudne w takiej konkurencji do zdobycia.

Słyszeliśmy ostatnio, że mistrz Łodzi przygotowuje się bardzo starannie. Nie są odosobnione również wersje o poważnym wzmocnieniu zespołu. Wszystko to razem dodaje nam otuchy. Przecież trudno sobie wyobrazić, by ŁKS nie znalazł się wśród 10 najlepszych drużyn Polski.

Niezależnie od wszelkich przewidywań, które z natury rzeczy są czysto teoretyczne, najważniejszym jest jeden fakt: 30 marca rozpoczynają się rozgrywki. W tym roku będziemy mieli wielki sezon piłkarski. Czy to się komu podoba czy nie, jednak futbol jest tym ma gnesem, który ściąga na stadiony naszej niedzieli tłumy publiczności tam dopiero zżywające się z innymi gałęziami sportu.

Piłkarze ruszają na start. Ta wiadomość z pewnością zelektryzuje setki tysięcy kibiców w całym kraju.

Wiktor Barna pokonany!

Rewelacje Mistrz. Świata w tenisie stołowym

Ostatnie rozgrywki o indywidualne Mistrzostwa Świata w tenisie stołowym przyniosły wiele niespodzianek. Do największych z nich należy porażka 15-krotnego mistrza świata Wiktora Barny (Węgry), który uległ niespodzianie Amerykaninowi, Lou Paglioro 0:3. Drugą wielką niespodziankę sprawił John Leach (Anglia), bijąc mistrza USA Richarda Milasa — jednego z najpoważniejszych pretendentów do tytułu mistrza świata — w stosunku 3:0 (21:14, 21:19, 21:9).

W pozostałych spotkaniach wyniki były następujące: Erlich (Polska) — Frey (Szwajcaria) 3:1 (21:19, 20:22, 21:18, 21:10), Evalenko (Belgia) — Finkelstein (Palestyna) w. o.. Hussein Bishlamy (Egipt) — Skovgard (Dania) 3:0 (21:8, 23:21, 21:14). Costnian (Węgry) — Mustafa Abouheif (Egipt) 3ó0 (21:10, 21:15, 21:10), Urchetti (Szwajcaria) — Ollen (Szwecja) 3:0 (21:15, 21:13, 21:16); Journeaux (USA) — Anderson (Szwecja) 0:3 (9:21, 9:21, 15:21); Sivaraman (Indie) — Anjay Massin (Egipt) w. o.; Zardelhoff (Szwajcaria) — Nissen (Dania) 3:0 (21:14, 21:11, 21:13); Sido (Węgry—Jespersen (Dania) 3:0 (21:14, 21:9, 21:14), Vana (Czechosłowacja) — Flisberg (Szwecja) 3:0; Tereba (Czechosłowacja) — Ojsson (Szwecja) 3:0; Croneryd (Szwecja) — Graf fomillere (Francja) 3:0.

Gra pojedyńcza kobiet: Van Wijk (Holandia) — Halling (Szwecja) 3:0. Clouther (USA) — Winquist (Szwecja) 3:0.

Double miszany: Eckl, Fritzi (Austria) — Okson, Winquist (Szwecja) 3:0.

Uwaga tenisiści

Łódzki Okręgowy Związek Tenisowy przeniósł swoją siedzibę i sekretariat do lokalu KS Wima przy ul. Armii Czerwonej 54. Sekretarz ŁOZT p. Banasiak urzęduje codziennie do godz. 19-ej.

*

Do wiadomości wszystkich tenisistów Okręgu Łódzkiego: Treningi tenisowe odbywają się na kortach krytych KS Wimy w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19.

Mazur i Pluta w finale

mistrzostw Łodzi

Bezpłatne wejście na dwie, wczorajsze walki półfinałowe, było magnesem dla licznych rzesz młodzieży poniżej lat 15-tu. Połowa sali zapełniła się już na pół godziny przed wyznaczonym czasem. Punktualnie o godz. 18-ej, na ring wchodzą zawodnicy wagi lekkiej, Pluta (Wima) oraz Mila (Tęcza).

Walka od pierwszej chwili nie ciekawa. Pluta zbiera punkty lewymi sierpami, które nieudolnie sygnalizuje. Mila jest więcej agresywny, lecz nadziewa się często na chaotyczne kontry Pluty. Pluta starym zwyczajem dąży nieustannie do zwarcia. Pod koniec starcia Mila zapędza do rogu Plutę, lokuje lewy prosty, lecz w tym samym momencie nadziewa się na silną kontrę, po której pada na deski. Sędzia nie zdążył zacząć wyliczać, gdyż gong przerywa walkę. Runda lekko dla Pluty.

Druga runda przynosi chaotyczną walkę. Pluta wyraźnie zmęczony, dąży ustawicznie do zwarcia, na które Mila odpowiada trzymaniem. Sędzia po kilkakrotnym ostrzeżeniu daje Mili napomnienie.

W ferworze walki Pluta trafia głową swego przeciwnika, rozcinając mu wargę. Walka chwilami nie przypomina boksu. Starcie remisowe.

W trzeciej rundzie obraz spotkania nie zmienia się, Pluta wyraźnie „pływa", a i Mili nie lepiej powodzi się. Pluta walczy nieczysto, idzie głową, za co otrzymuje napomnienie. Trafia jedynie z kontry. Runda lekko Pluty.

Ogłoszony wynik, przynoszący zwycięstwo Pluty, całkowicie uzasadniony. Zwycięstwo Pluty nie wysokie, lecz w pełni zasłużone.

Drugą walką, w wadze lekkiej, było spotkanie Mazura (Tęcza) z Grzybowskim (Zryw).

Pierwsze starcie niespodziewanie wysoko rozstrzyga na swą korzyść Mazur. Ustawicznie „wchodzi" w Grzybowskiego swym lewym prostym. Poprawnie wychodzi z zwarcia. Grzybowski sprawia wrażenie zbyt ociężałego. Bez przerwy cofa się przed napierającym Mazurem. Dopiero pod koniec starcia wyprowadza trzy, podwójne lewe proste. Runda wysoko dla Mazura. W drugim starciu przewaga Mazura słabnie, lecz mimo tego wygrywa i tą rundę. Grzybowski powoli rozkręca się, i zaczyna przytomnie kontrować.

Trzecie starcie wyrównane. Grzybowski stawia wszystko na jedną kartę. Idzie na wymianę ciosów, trafia z dystansu, lecz nadziewa się na precyzyjne kontry Mazura. Mazur kończy walkę zupełnie świeży. Wykazał on w tym spotkaniu doskonałą kondycję fizyczną. Wynik, przynoszący wyraźne zwycięstwo na punkty Mazurowi, spotyka się z nie wytłumaczonym, wszelkimi zasadami boksu, **sprzeciwem ze strony kilku, pijanych widzów, którzy w otoczeniu nieletniej młodzieży zbyt dosadnie, krytykowali komplet sędziowski. Sądzimy iż tego rodzaju „zwolenników" sportu, należałoby uczyć wychowania, i wyrobienia sportowego jedynie w... areszcie Milicji Obywatelskiej.**

FINALISCI MISTRZOSTW ŁODZI

W. musza: Stasiak (Ł.K.S.) — Brzóska (Concordia).
W. kogucia: Czarnecki (Zryw) — Ostrowski (Zjednoczone).
W. piórkowa: Woźniakiewicz (Zryw) — Ratajczyk (Zryw).
W. lekka: Mazur (Tęcza) — Pluta (Wima).
W. półśrednia: Kijewski (Zjednoczone) — Kaczmarek (Tęcza).
W. średnia: Pisarski (Ł.K.S.) — Trzęsowski (Tęcza).
W. półciężka: Bednarz (Zryw) — Kosiński (Ł.K.S.).
W. ciężka: Jaskóła (Tęcza) — Jamorski (Wima).

Odnalezienie nagrody

łódzkich piłkarzy ręcznych

Nagrody Okręgowego Związku Piłki Ręcznej: 1) — puchar ze spotkania w hazenie w dniu 14.9.1935 r. Łódź — Bród — Jugosławia, 2) — puchar przechodni im. Prezydenta Warszawy Starzyńskiego w szczypiorniaku męskim, 3) — plakieta za spotkanie w szczypiorniaku męskim Łódź — Poznań 26 maja 1938 r., wróciły do rąk ŁOZPR.

Nagrody te zostały zabrane z mieszkania dr. Grabowskiego, wieloletniego prezesa ŁOZPR, przez ob. Bieleckiego, po aresztowaniu dr. Grabowskiego przez Niemców w 1939 roku i obecnie są w posiadaniu ŁOZPR.

Zarząd postanowił w dniu 5.3. 1947 r. podziękować ob. Bieleckiemu za przechowanie powyższych nagród i podać to do wiadomości publicznej.

ZEBRANIE ŁOZPR

Zebranie Zarządu ŁOZPR odbędzie się we wtorek, dnia 11.3 o godzinie 19-ej w Ymce. Na porządku dziennym sprawa reprezentacji na czwórmecz do Krakowa.



Szedł powoli, pytając się. Wreszcie jakiś ranny w rękę kapitan, którego poczęstował papierosem, powiedział mu, że wóz Cagliariego znajdował się o pół kilometra w tyle. Generał żył jeszcze o szóstej rano, a więc przed trzema godzinami i był zdrów, jego żona także. Kapitan widział ją leżącą w osłonie wykopanej koło drogi. Kent pospieszył kroku. Idąc, patrzył na twarze żywych i umarłych.

Nagle zatrzymał się. Cała krew z głowy, zgiegła mu do serca. W trzech skokach przebiegł dzielącą go odległość i ukląkł przy ciele kobiety ubranej w jasną bluzkę i spodnie oraz wysokie buty do konnej jazdy.

Leżała na boku i w pierwszej chwili pomyślał, że śpi. Jedynie mała czerwona szrama na tyle głowy i niewidzące, na wpół otwarte oczy, pozwalały się domyśleć prawdy. Kent klęczał nieruchomo, ściskając martwą, zimną rękę, która tak niedawno jeszcze gładziła jego policzek. Cały świat zapadał się powoli w otchłań. Stracił ją, stracił bezpowrotnie. Nigdy już nie zobaczy jej i nie będą mogli razem snuć projektów o dalekiej, nieznanej przyszłości.

Gdzieś z tyłu nadjechał samochód i zatrzymał się koło niego. Kent nie zwrócił na to najmniejszej uwagi. Gdyby w tej chwili miejsce, na którym się znajdował, dostało się w huraganowy ogień artyleryjski, nie poruszyłby się także. Było mu wszystko jedno. Nie czuł nic i nie widział nic.

— Tak, to on — powiedział ktoś za nim. Jak przez mgłę pojął, że mówi Stilwell. — Odwrócił powoli głowę i ujrzał dwóch ludzi idących ku niemu. Jednym z nich był generał Creagh, drugi także miał odznaki generała. Kent widział go już kiedyś, był to generał O'Connor, dowódca korpusu armii. Stara, wdrożona przez lata służby rutyna, poderwała go z ziemi. Stanął na baczność i zasalutował.

— Ach, więc to jest nasz bohater. — O'Connor wyciągnął ku niemu rękę. Kent przyjął ją automatycznie. Nadal nie czuł nic. Vanozza nie żyła, nie żyła!!

— Poruczniku! — głos generała dźwięczał czysto w porannym powietrzu — Praca pana i poświęcenie okazane, czynią z pana jednego z najlepszych żołnierzy jakich mam pod swoim dowództwem. To mówię od siebie. Anglia przesyła panu swoją wdzięczność. Od dnia dzisiejszego jest pan mianowany specjalnym rozkazem dowództwa korpusu poświadczonym przez otrzymaną przeze mnie przed kilkunastoma minutami depeszę z kancelarii Jego Królewskiej Mości, kapitanem służby czynnej. Jednocześnie Jego Królewska Mość postanowił nadać panu w nagrodę za poniesione zasługi odznaczenie Distinguished Service Gross.

Generał oderwał od swego munduru baretkę odznaczenia i przypiął ją szpilką do munduru porucznika.

— Dziękuję, Sir. Jest to najszczęśliwszy dzień w moim życiu — rzekł Kent. — Zasalutował. Raz jeszcze uścisnął ręce obu generałów i z rozpaczą w sercu poszedł w stronę leżącej na piasku postaci w jasnej bluzce.

Długo patrzyli za nim. Stilwell wyszedł z auta i ruszył w ślad za Kentem, chcąc go przywołać z powrotem. Zobaczywszy jednak twarz leżącej, zawrócił.

— Ten człowiek poświęcił więcej, niż pan myśli — rzekł do dowódcy korpusu — tam leży kobieta, którą ukochał nad życie, lecz nie ukochał więcej od swego kraju. Mimo woli wszyscy trzej wyprostowali się i przyłożyli ręce do czapek.

Po drodze sunęły długie kolumny jeńców... ostatnie resztki armii, która miała zdobyć najważniejszy punkt Imperium Brytyjskiego — Kanał Sueski...

KONIEC.

Dzień w Łodzi

Telefon red. dyżurnego 257.94

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28). Szymańskiego (Rokicińska 8). Zundelewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 67), Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipca (Piotrkowska 193).

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR W. P.
ul. Stefana Jaracza 27

Dziś o godz. 11 min. 30 przedstawienie czarującej baśni dramatycznej wybitnego współczesnego radzieckiego pisarza dlą dzieci S. Marszaka „Dwanaście Miesięcy" w reżyserii R. Kowalewskiej, dekoracjach O. Siemaszkowej i Wł. Daszewskiego, muzyka Ł. Drege-Szyllerowej i K. Sikorskiego.

O godz. 15 min. 15 i 19 min. 15 wielki sukces Teatru W. P. opera narodowa Bogusławskiego z muzyką Stefaniego „Krakowiacy i Górale" w reżyserii Leona Schillera, orkiestrą Filharmonii Łódzkiej pod batutą Wł. Raczkowskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR
11 Listopada 21

Dziś znakomita komedia obyczajowa Gogola „Ożenek" w przekładzie A. Grzymały - Siedleckiego, w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracje O. Axera.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA
ul. Daszyńskiego 34

Dziś dwa przedstawienia o godz. 16 i 19.15 amerykańskiej sztuki Williams'a „Szklana menażeria". „Sklana menażeria" grana przez dwa lata w Nowyf Jorku uznana za najlepszą sztukę sezonu 1945/46 ukazała się w Teatrze Kameralnym w świetnej obsadzie: Duszyński, Horecka, Jaroń, Mrozowska. Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński. Kasa czynna od 10-ej. tel. 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1.

Dziś 2 przedstawienia komedii Hernequina i Vebera.

„PANI PREZESOWA"

w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota z muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Helena Buczyńska— Janina Draczewska, Stefania Grodzieńska, Stefcia Górska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Kazimierz Pawłowski Jerzy Pichelski, Józef Porębski · Stefan Witas

Początek przedstawień o godz. 16.30 i 19.30. — Kasa czynna cały dzień tel. 272-70.

TEATR KUKIEŁEK RTPD
ul. Nawrot 27.

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12-ej. Sztuka pióra L. Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach"

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś 2 przedstawienia najpiękniejszej egzotycznej operetki N. Fontany „Kraina Uśmiechu" z muzyką F. Lehara w reżyserii Bolesława Horskiego. W roli głównej wystąpi znakomity tenor opery poznańskiej Witold Łuczyński, w pozostałych rolach: K. Chorzewski, K. Koszela, H. Łabuński, H. Makowska - Modrzyńska J. Markowski, S. Piasecka, A. Sawin, W. Szczawiński, H. Szulc, J. Tyczyński, A. Wasilewski i inni. Chóry i orkiestra pod batutą W. Szczepańskiego. Choreografia w układzie J. Ciesielskiego. Tańce egzotyczne w wykonaniu M. Martówny, J. Barendsa i całego zespołu baletowego. Oprawa sceniczna i projekty kostiumowe J. Galewski i E. Grajewski.

Początek o godz. 16 i 19-ej. Kasa czynna o godz. 11-ej.

WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK
w sali Teatru Nowego, Kopernika 16

W niedzielę, 9 marca o godz. 12 daje przedstawienie bajki Andersena „Słowik". Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa" — Piotrkowska 102-a.

RADIO

Program na niedzielę, 9 marca 1947 r.

6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka. 8.00 Dziennik. 8.55 „Polska Rodzina Radiowa". 9.00 Nabożeństwo. 10.00 Audycja regionalna. 10.45 „Twórczość Beethovena" 11.20 „Fonsio Selerek ma głos". 11.35 Nowe nagrnia płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Poranek Symfoniczny. 13.30 Niemcy po wojnie. 13.40 Audycja dla świetlic wiejskich. 14.35 Chwilka Biura Studiów. 14.40 „Teatr Wyobraźni". 15.20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.20 „Na widowni tygodnia". 16.30 Pieśni francuskie H. Duparc'a. 16.50 Listy i programy. 17.00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18.15 „5 minut poezji" 18.20 Audycja wojskowa. 18.50 „Uśmiech i piosenka". 19.30 Przegląd tygodnia — Komentarz wydarzeń zagranicznych. 19.40 Aktualności dźwiękowe. 20.00 Dziennik. 20.25 Koncert rozrywkowy. 21.05 „Ciekawostki literackie". 211.5 Specjalna audycja poświęcona Czechosłowacji. 22.25 Koncert życzeń. 23.10 Ostatnie wiadomości dzienn. radiowego. 23.30 Wiadomości sportowe. 23.36 Koncert życzeń (część II-ga).

MIĘDZYŚWIETLICOWY RADIOWY KONKURS RECYTATORSKI

Ze względu na olbrzymie zgłoszenia uczestników, Komisja Kwalifikacyjna Radiowego Konkursu Recytatorskiego urzęduje codziennie od godz. 10—18-ej w Centralnym Robotniczym Domu Kultury — TUR do dnia 8 marca br.

Zgłoszenia przyjmowane są w C.R.D.K. — TUR, ul. Piotrkowska Nr 243, tel. 112-57 i w Dziale Programów Rozgłośni Polskiego Radia, ul. Narutowicza 130, tel. 257-97.

Kina

ADRIA Marszałka Stalina (Główna 1) — „Triumf młodości".
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Ludzie i Manekiny".
BAJKA (Franciszkańska 31) — „San Demetrio"
GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Pontcarral".
HEL (Legionów 2-4) — U schyłku dnia"
MUZA (Ruda Pabianicka) — „Symfonia młodości"
OŚWIATOWE II (Rzgowska 94) Nieczynne.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Klatka Słowicza".
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 74-76) — „Robert i Bertrand".
ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Zakazane piosenki"
ROMA (Rzgowska 86) — „Co mój mąż robi w nocy".
REKORD (Rzgowska 2) — „Zamieć śnieżna"
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Pontcarral".
ŚWIT (Bałucki Rynek 5) — „Druga młodość"
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Kapryśna ekspedientka".
TĘCZA (Piotrkowska nr. 108) — „Robert i Bertrand".
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Zeznania szpiega".
WŁÓKNIARZ (Zawadzka 16) — „Zeznanie szpiega".
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Nieustraszeni"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 26) — „Siedmiu śmiałych"

Kino: „Bałtyk" początek seansów: 15.30, 18, 20.30.

Kina: „Hel", „Adria", „Tęcza", „Roma", „Gdynia" rozpoczynają: 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.

Kino „Wisła" początek — 15.30, 17.30, 19.30 — niedziela 13.30.

Kino „Włókniarz" początek 16.15, 18.15, 20.15; — niedziela — 14.15.

Poostałe kina rozpoczynają seanse:16.00, 18.000, 20.00; w niedzielę o godz. 14.00.

Passe-partout do kin wydane na rok 1946 ważne są aż do odwołania.

WIECZÓR LITERACKO-MUZYCZNY W „TEATRZE NA PIĘTERKU"

W poniedziałek 10 b. m. godz. 19 w Teatrze na Pięterku (ul. Traugutta 1) odbędzie się wieczór literacko-muzyczny. W programie: Wanda E. Brzeska, recytacje Jadwiga Jarwicz — oraz koncert Wandy Wiłkomirskiej, laureatki międzynarodowego konkursu w Genewie. Wstęp wolny.

Chleb na kartki

Od dnia 11 do 20 marca rb. włącznie będą realizowane następujące odcinki na chleb:

chleb żytni w cenie zł 2,15 za 1 kg:

kat. I na odcinek Nr 2, 11, 14 po 1 kg chleba.

Kat. IR na odcinek Nr 2 i 11 po 1 kg chleba.

„M. K." pracownicza odcień jasnoniebieski na odcinek Nr 30 po 2 kg chleba.

„M. K." rodzinna odcień jasnobrazowy na odcinek Nr 31 po 2 kg chleba.

OGŁOSZENIA DROBNE

Red. nacz.:
ARTUR KARACZEWSKI. Przyjmuje od 12 — 13.
SEKR. RED. od 10 — 11.

WYDAWCA: Sp. Wyd. „Wiedza".

NASZE TELEFONY:

REDAKCJA		ADMINISTRACJA	
Red. nacz.	130-46	Kier. adm. —	257-93
Sekr. Red.	144-18	Sekretariat —	222-22
Red. dyżurny i red. działów	257-94	Prenumerata —	268-95
Centrala	130-46	Ekspedycja i Dział ogłoszeń —	256-37
		Kolportaż —	272-57

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414. Redakcja rękopisów nie zwraca. Honorujemy tylko artykuły zamówione. CENY OGŁOSZEŃ. Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł. Inne ogłoszenia za milimetr — szpaltę poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D—011743 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.